DYARYUSZ

SEYMU ORDYNARYINEGO WARSZAWSKIEGO.

---

w ROKU, 1762.

Poniedziałek 4. Octobris. Pierwsza Sessya.

Po zwyczaynym Nabożeństwie w Kościele Farnym Kollegiaty S° Iana, y pocałowaniu Ręki Pańskiey na Tronie siedzącego Krola, Ichmość Panowie Posłowie z Senatorskiey do swoiey zeszli się Izby, gdzie iuż popierwszey godzinie zpołudnia, Imć Pan Małachowski Kray czy Koronny Poseł z Woiewodztwa Łęczyckiego piastuiący czwarty raz Starą Laskę od Seymu Roku 1758. po wymownym zagaieniu, dał głos (*in ordine ad turnum* do Elekcyi) Marszałka przyszłego, Woiewodztwu Krakowskiemu.

Xiążę Radziwiłł Podkomorzy Litewski Poseł Kowieński, IM. Pan Poniatowski Stolnik Litewski Poseł Mielnicki, Xiążę Lubomirski strażnik W. Koronny Poseł sendomirski, y innych wielu prawie razem odezwali się z dopraszaniem głosu. IchMość Panowie Wielhorski Kuchmistrz Litewski Poseł Sochaczewski, Bohusz Miecznik y Poseł Wileński, y innych znaczna liczba nie pozwalaiąc na żadne głosy o *turnum*, tylko dopraszali się.

IMć Pan Marszałek Izby na fundamencie Konstytucyi 1690. o porządku Seymowania, zbraniał się dawania głosow *extra turnum*, y po trzykroć w tey Sessyi chcąc przystępować *ad turnum*, dawał głos Wdztwu

Krakowskiemu szczegulnie *in ordine* do Elekcyi Marszałka. Lecz gdy ImP. stolnik Litewski oświadczył przynaglaiącą go do mowienia materyą *in ordine ad turnum* Koniecznie potrzebną, a Xiąże Podkomorzy Litewski, iako pierwszy głos sobie zamawiał, tak mowić przed sobą, ani IM. Panu stolnikowi Litewskiemu, ani Xciu Strażnikowi Koronnemu, ani innym nie pozwalał; przeto drudzy o solwowanie Seſſyi upraszali. ImP. Marszałek tedy w nadzieię lepszego porozumienia między Posłami, lubo z boiaźnią naruszenia Prawa o obraniu na pierwszym dniu Marszałka, solwował w puł do piątey Seſſyą na dzień justrzeyszy.

Wtorek 5. Octobris. Druga Seſſya.

IM. Pan Marszałek wyraziwszy, że gdy się na dniu wczorayszym dogodziło wolności, należy się spodziewáć, iż na dziśieyszym iedynie do postępowania szczęśliwego Obrad Seymowych dążyć będziemy, *et eô fine* dał głos *ad turnum* Wdztwu Krakowskiemu. Agdy ciż co y wczora mowić pragnęli, ImP. Wielhorski, tudziesz inni, znowu na głosy *extra turnum* nie pozwalali, cytuiąc Prawo o porządku Seymowania. ImP. Poniatowski Stolnik Litewski powiedział: „że idąc *in sensum* ImPana Wielhorskie„go, y rowno z nim przekładaiąc nad wszytko obserwancyą Prawa, nie „może, mimo wszelkie względy na Osobę ImPana Graffa Brühla, pozwo„lić, aby miał wotowáć na Elekcyą Marszałka, gdyż go nie uznaie za Pol„skiego Szlachcica“; *in sensum* Ktorego wielu razem odezwałośię Posłow; lecz zaraz na tę illacyą dobyto kilku szabel w rogu bliskim tego mieysca, gdzie siedział ImP. Graff Brühl, a w krotce potym w całey Izbie Poselskiey; Ktore iednak za perswazyami ImPana Marszałka, tudziesz Im Pana Generała Mokronowskiego Posła Ziemi Bielskiey prędko pochowano.

Takowy niesłychany w tey Oyczyźnie przypadek wzbudziwszy powszechne nieukontentowanie, siłu Posłow, prawie razem dopominali się o sąd na tego, Ktory naypierwszy szabli dobył, osobliwie Ichmć PP. Generał Mokronowski Poseł Bielski, Poniatowski Podkomorzy Koronny Poseł Bełski Podkomorzy y Poseł Krakowski; a gdy między innemi szrodkami do doyścia satysfakcyi z tak strasznego występku, ImP. Nakwaski Podkomorzy y Poseł Wyszogrodzki proponował „ażeby *semotis Arbitris* radziła o tym Izba“ Xiążę Radziwiłł Poseł Inflantski, na ow czas Miecznik

cznik Litewski, a teraz Woiewoda Wileński odezwał się, że *nie pozwoli na to, aby semoveantur Arbitri.*

ImP. Marszałek Izby zabrawszy głos, po wyrażeniu sprawiedliwego żalu nad publiczną krzywdą, żądał zdania Izby, co mu radzi czynić w tey okoliczności. ImP. Sosnowski Pisarz Litewski Poseł Brzeski „ cyto„wawszy Prawo *de immunitate* Posłow, żądał, aby ImP. Marszałek *adeat* „Majestatem, y uczyniwszy Nayiaśnieyszemu Panu relacyą o tym, cosię „na dzisieyszey Sessyi stało, upraszał I ° K. Mci. aby z Senatem, *et cum Mi*„*nisterio* obmyślić raczył sposoby *vindicandæ publicæ injuriæ, et provi*„*dendi* bespieczeństwu Izby". ImP. Podkomorzy Koronny na to zdanie spytał się „*quæ securitas*, aby dnia iutrzeyszego ieszcze się znaydował w „Warszawie winny"? ImP. Stolnik Litewski prosił: ImPana Marszałka, aby powagą Urzędu swego obligował Ichmciow Panow Posłow blisko tego „rogu siedzących, zkąd naypierwey szabel dobyto, aby opowiedzieli Iz„bie, kto *presse* naypierwey do...."? Na co gdy ImP. Marszałek odpowiedział „że na takowe wytknięcie winnego, powinnaby *præcedere* przysię„ga *super reale testimonium*, a ta *forma judtcialis* podstarą Laską nie iest „*practicabilis*" repoluit ImP. Stolnik Litewski „że Posła swiadectwo po„winno się rownáć w rzetelności y poważaniu przysiędze". ImP. Borch Podkomorzy y Poseł Inflantski, niebył tego zdania „aby turbowáć Nay„iaśnieyszego Pana tą okolicznością, ani żeby w Izbie Poselski... składáć sąd, „raczey oddáć Autorow występku pod wartę Marszałkowką". Zaczym ImP. Marszałek upraszał *ore publicô* „o wyznaczenie winnego; ktorego „gdy nikt wyraźnie nie uczynił, ImP. Wągrocki Chambelan I ° Kr. Mci. „Poseł Ziemi Zakroczymskiey wniosł: *ubi multi peccant, nemo punitur.* Na „co mu ImP. Piaskowski Woyski Włodzimirski Poseł Wołyński odpowie„dział, że iawnie się prawdzi, iż *quodlibet latrocinium habet suum patrocinium*, „a przeto o doyscie winnego mocno dopominał się". W tym ImP. Podkomorzy Koronny przypomniał Izbie „*cum quanto zelo* zasławney pa„mięci Augusta II. nie w Izbie, tylko że Posłowi, natenczas Rudzieńskie„mu, potym Woiewodzie Mazowieckiemu nie dawno zmarłemu uczynio„na Krzywda od Generała Polenza śmiercią karana była; dopieroż teraz „w samey Swiątnicy Praw zgwałcone bespieczeństwo publiczne iakieyby „potrzebowało satysfakcyi; y przydał, iż gdyby się mogl spodziewáć, aby „mowiącemu Posłowi nie racyami, ale szablą chciano odpowiedzieć, byłby „miał pilne oko, na doyzrzenie tego, ktoryby pierwszy odważył się na to,

„y pewnieby się nie wahał wymienić onego". ImP. Sosnowski powie-
„dział: „że ieżeli nowość grzechu *directè* sobie naznaczoney w Prawach
„Naszych nieznayduie kary, trzeba mowić z Solonem Prawodawcą Ateń-
„skim, ktory pytuiącego, czemu *in Parricidium* nie okreslił *in codice suo*
„kary? zadumiany spytał: *potestne dari Parricida*? iednakże gdy zwy-
„czaynym biegiem złe przykłady zawsze dogorszych są dążące; więc ieżeli
„teraz niebędzie poskromiona surowo zuchwałość, Majestatowi samemu
„nakoniec, y w Senacie strasznąsię stać może, azatym *per omnia* szczerze
„y nie odkładnie trzeba *tanto mederi malo*". Xiąże Lubomirski Strażnik
koronny Poseł Sendomirski odezwałsię „że iawno każdemu, iż niepraktykowany w tey Izbie tumult stał się na głos ImPa Stolnika Litewskiego,
„ktory iako szczegulnie dotyka ImPana Graffa Brühla, więc *per directum,*
„*vel indirectum* iest onego okazyą, a przeto Iego winowáć ysądzić należy".

ImP. Karczewski Starosta y Poseł Liwski rzekł „że całe Woiewodztwo
„Mazowieckie gotowe wyświadczyć *legitimitatem* Elekcyi Ichmciow PP.
„Warszawskich". ImP. Stolnik Litewski odpowiedział: „Nie Posłom
„Warszawskim, ale ImPanu Graffowi Brühlowi przeczę Prawa do woto-
„wania na Marszałka". W tym gdy rożne zachodziły domawiania się
Ichmciow PP. Posłow o wynalezienie winowaycy tak szkaradney wiolencyi,
wniosł ImP. Piaskowski Poseł Wołyński „że na głos ImPana Podlaskiego,
„ktorego kończyć, y nam słyszeć przez wołanie *viritim*, nie pozwalam,
„Ichmć PP. Posłowie nie dozwolili zgwałceniem Prawa bespieczeństwa
„y powagi tey Izby, dobycia szabel, doydziem łatwo Autora niegodzi-
„wego tumultu, gdy ImP. Podlaski w uciszoney spokoynosci powtorzy
„głos swoy; a kto będzie teraz urażony, ten był y pierwey; *ex causa cau-*
„*sati* wydasię *causator causæ*, przestępnego y niepraktykowanego dzieła
„namowca; prosiemy Mosci Panie Podlaski opowtorzenie głosu". Za-
czym ImP. Stolnik Litt. tak zaczął mowić:

„Kiedy idzie o naycelnieyszy zaszczyt Stanu Rycerskiego, rozumieć-
„bym powinien, że WMWM Panow y Braci też co y w sobie znaydę
„utrzymania onego żarliwość. My Szlachta Narodu treść składaiąc, te w
„sobie zawieramy prerogatywy, ktore Nam waleczni Przodkowie Krwią
„dokupione w dziedzictwie zostawili, y ktore chyba wraz z życiem tracić
„powinnismy. Tento iest wyborny Przywiley, w ktorym rodzić Nam
„się łaskawe pozwoliły Nieba, iż My, y My iedni Szlachta, Synowie tey
„Oyczy-

„Oyczyzny Nam ſamym y Potomſtwu Naſzemu Prawa przepisywáć „możemy. A w coż ſię ten Zaſzczyt obroci, gdy nie maiący z Urodzenia „częſci w tey Dziedzinie, chce ſię nią iednakże rownie z nami dzielić? „Nie mogę Ia, nie możecie WMWM Panowie beſpiecznie w publicznych „poſtępowáć Obradach, poki ſię kto obcy bierze do ich uczęſtnictwa. „Ogień Niebieſki kaził te ofiary, ktore niepoſwięcona Ręka na Boſkie Ołtarze „kłáść ważyła ſię; niechże wprzod uſtąpi ztey ſwiątnicy, kto wątpliwy, „kto niedowodny korony Polſkiey, lub Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego „Szlachcic. Wiem Ia dobrze, iakiego za granicą godne poſzanowania „Imię Ichmciow Panow Graffow Brühlow; lecz od kilkuſet lat nie wi„dziemy to Imię w kompucie Rycerſtwa Polſkiego. Wiemy, iż to Imię „przed Rokiem 1749. żadnych w kroleſtwie Naſzym nie miało poſſeſſyi; „żaden od tey daty Seym nie ſtanął, nie widzę tedy, iakim ſpoſobem może, „iako Poſeł, zaſiadáć miedzy Nami Imć Pan Graff Brühl? Dało ſię y mnie „ſłyſzeć o Dekrecie Piotrkowſkim Roku 1749. lecz to tyle kroć *in volu„mine Legum*, á oſobliwie konſtytucyą Roku 1633. oboſtrzono widziemy, „iż nie tą drogą Trybunalſką Cudzoziemcom do ſpołeczeńſtwa preroga„tyw naſzych wchodzić pozwolono. Nie ieſt mi tu powodem żadna „oſobiſta niechęć do Imći Pana Graffa Brühla tu przytomnego, ktorego „ y owſzem przyiaźń ſkarbić ſobie zawſze w moim było życzeniu; lecz „ta ſłuſzna w przezornoſci boiaźń, że gdy po iako naydłuższym *ad vota „noſtra* Auguſta III. Panowaniu, *ingnotain futurum fata Reipublicæ* mo„gą ieſzcze y nie raz Berło Polſkie zagranicznemu powierzyć Xiążęciu, „może y teraźnieyſzy przykład przyſzłym Faworytom utorowáć drogę, aby „pod zaſłoną Pańſkiey łaſkawoſci, wpierali ſię w Imię y prerogatywy Szla„chectwa Polſkiego, y tak *tandem* ten narzut cudzy wkorzeniaiąc ſię y „ſzerząc między nami, *verendum*, aby nakoniec nie zaćmił y nie wycisnął „oryginalnego plemienia Starożytnych Polakow".

Tu dla okrzykow rożnych uſtawnie niepozwalaiących na głoſy a oſobliwie Xcia Radziwiła Podkomorzego Litewſkiego przeſtał mowić ImP. Stolnik Litewſki, lecz znowu rożnych ſiłu za Iego idąc zdaniem, popierali one, a między innemi ImP. Pociey Strażnik Wielki Litewſki Poſeł Wołkowyſki powiedział ImPanu Marſzałkowi „iż nie nowa to rzecz; „gdyż ImP. Tołoczko teraźnieyſzy kollega moy, przed dwomalaty iuż „ſię z tym odezwał, manifeſt ImPana Podhorſkiego Roku 1758. iuż to „wytknął, ieſzcze dawniey chwalebną ku Oyczyznie żarliwoſcią IW.

„Imć Pan Hetman Wielki Koronny podał I O K. Mci. punkta na ImPana „Graffa Brühla, a czemuż teraz nie wolno mowić?

Izba zatym w zamieszaniu będąc, ImP. Szymakowski Stolnik y Poseł Ciechanowski zbliżywszy się do ImPana Marszałka Starey Laski w srzodku między tłumem ludzi stoiącego, oświadczył; „że widząc y Prawo złama- „ne, y bespieczeństwo publiczne zgwałcone, nie pozwala na dalsze „Obrady". Z czym y wyszedł z Izby mało co od kogo postrzeżony.

Drudzy zaś, iako to, Xże Czartoryski Generał Podolski, ImPan Rzewuski Pisarz Polny koronny Posłowie Ruscy, ImPan Branicki kasztelanic Bracławski Poseł Belzki, gdy nalegali o wytknięcie y karę winnego, a ImPan Sosnowski proponował, aby delegowanym ex *Provinciis* zlecone było obmyslenie sposobu *medendi malo*, co się drugimi nie zdało; ImPan Marszałek wrzące a roztargnione widząc umysły w Izbie, upewniwszy, że uczyni I O K Mci. okropną ale rzetelną relacyą dziejow tey pamiętney Sessyi, dla zasiągnienia Pańskiego, y Oycowskiego w tey okoliczności zdania, solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy.

Szroda 6. Octobris. Trzecia Sessya.

ImPan Marszałek przy zagaieniu z żalem na wczorayszе w Izbie inkonweniencye, w zamiast uczynienia zadosyć Prawu o porządku Seymowania przepisanemu nastąpione, doniosł, że włożoną na siebie od wielu Posłow obligacyą, ażeby uwiadomił I O K Mć o tak niespodzianym przypadku, wiernie wypełnił, y że Nayiaśnieyszy Pan oświadczywszy żal swoy, dał do zrozumienia, iż takowy występek bez kary zostawać nie powinien, że Arbitrowie, ktorzyby winni byli, w Sądach Marszałkowskich *ex Termino tacto* odpowiedzieć maią; Co się tycze Posłow, ktorzy tumultu byli okazyą, rzekł, że desperować nie trzeba, y że to złe można ieszcze poprawić, a gdy zdawać będzie Laskę nowemu Marszałkowi, sam złączy z kollegami zdanie swoie. Teraz zaś dowiedziawszy się o zaniesionym przez ImPana Szymakowskiego Manifeście, pytał się Izby, ieżeli chcą, aby był przeczytany. Oco gdy wszyscy się dopominali, nastąpiło czytanie tegoż Manifestu temi słowy.

„*Actum in Curia Regia Varsaviensi Feriâ Tertiâ postridie Festi Sancti Fran-* „*cisci Confessoris, Annô Domini 1762. Ad Officium & Acta præsentia Castrensia* „ *Capi-*

„*Capitanealia Varſavienſia perſonaliter veniens Illuſtris Magnificus Michael in*
„Szymakowice Szymakowſki Dapifer *Terræ Ciechanouienſis, pro Comitiis Re-*
„*gni Generalibus Varſaviæ celebratis electus Nuntius, Manifeſtationem de nullita-*
„*te eorundem Comitiorum Polonicô idiomate ſcriptam tenoris ſequentis:* Do U-
„rzędu y Xiąg Grodzkich Warſzawſkich ſtanąwſzy Ia Michał na Szyma-
„kowicach Szymakowſki Stolnik y Poſeł Ziemi Ciechanowſkiey, na te-
„raźnieyſzy Seym ordynaryiny Warſzawſki wpatrzywſzy ſię y zważaiąc,
„że w tym wolnym Narodzie wypracowana Krwią Anteceſſorow Naſzych
„wolność gwałt cierpi złamaniem Praw; ale nawet ſama nienawiść, y pry-
„watny intereſs naylepſze dla dobra publicznego dzieła pſuć uſiłuie. Seym
„teraźnieyſzy iuż w ſwychpoczątkach widocznym ieſt tego dowodem.
„Złamane Prawo, bo nie tylko na dniu wczorayſzym Marſzałek Izby na-
„ſzey, iako Prawo mieć chce y każe, nie obrany, ale ſamym tylko zamie-
„ſzaniem drogi czas wycięczaiąc, prożną czyni zabawę, ani głoſy w gwał-
„townych materyach dopomnienia ſię ratunku nie dopuſzczone, ſmutne
„ſprawuie widowiſko Przenikaiąc z tych poſtępkow nie dobrą w dal-
„ſzym Seymowaniu Konſekwencyą, czuiąc Krzywdę wolnoſci y Prawom
„Rzeczypoſpolitey przez znaydowanie ſię Woyſka Moſkiewſkiego *in viſce-*
„*ribus Regni*, iako wielu nieznośnego doſwiadczaią naprzykrzenia, maiąc
„niewypowiedziane Krzywdy przez uſtawiczne wiolencye, zaboie, y
„więzienia Braci Naſzych, a w partykularnoſci ImPana Bromirſkiego Oby-
„watela Woiewodztwa Plockiego w Domu własnym wziętego, y do Kraiu
„Moſkiewſkiego ſwieżo poprowadzonego, Ktorego przez powagę Majeſtatu
„Pańſkiego uwolnienia domowić ſię żądałem; Na wſzytko w generalnoſci
„nie ſłyſzałem w Izbie Naſzey Poſelſkiey inney rezolucyi, iedynie tylko,
„nie maſz zgody; a tym więcey, gdy na zgwałcenie tego Prawa beſpie-
„czeńſtwo Poſłow *in hac Officina Libertatis* iawnie wzruſzone, kiedy Oręż
„w Izbie Poſelſkiey, iuż nie radzić, ale ſię bronić rozkazuie; a iakże mo-
„żna *liberô ore* radzić Oyczyznie, *infectisquè conſidere rebus?* wzruſzony y
„publiczną przez niezachowanie Praw Oyczyſtych, y partykularną nie
„praktykuiącą ſię w Oſobach Braci Naſzych Krzywdą, zoſtawiwſzy to uwa-
„żney Serc Braterſkich reflexyi, manifeſtuię ſię przed Bogiem, y całą Oy-
„czyzną, że nie z żadnych prywat, lecz ſprawiedliwych obowiązkow,
„ktorem winien Oyczyznie moiey, chcąc Ią nienaruſzoną w Prawach y
„prerogatywach utrzymać, *ſiſtendo ulteriorem* Seymowania *curſum*, tym mo-
„im oſwiadczam ſię Manifeſtem, że na przedłużenie y wycięczenie czaſu
„nie pozwalam. Ktory to Manifeſt Ręką właſną podpiſawſzy, dla wia-

 „domoſci

„domoſci wſzytkich do Xiąg tuteyſzych Grodzkich Warſzawſkich podaię.
„Michał na Szymakowicach Szymakowſki Stolnik y Poſeł ziemi Ciecha-
„nowſkiey. *Ad Acta præſentia in parata Copia porrexit, & manu propriâ ſub-
„ſcripſit* “.

Po Ktorym Manifeſcie przeczytanym ImP. Marſzałek żaląc ſię na tak niepomyſlny ſkutek Obrad Seymowych, życzył ieſzcze iednak mieć nadzieię w Bogu, ktory iak zaſmucił, tak pocieſzyć może ; y przeto ſtoſuiąc ſię do dawnego zwyczaiu, trzech Ichmciovv PP. Poſłow, po iednemu z Prowincyi, to ieſt, ImPana Otfinowſkiego Staroſtę Szczerczowſkiego Poſła Woiewodztwa Krakowſkiego, ImPana Karczewſkiego Staroſtę y Poſła Ziemi Liwſkiey, ImPana Kropinſkiego Poſła Woiewodztwa Brzeſciańſkiego, naznaczył do ImPana Ciechanowſkiego, z perſwazyą o przywrocenie *Activitatis*, y natym ſolwował Seſſyą do iutra.

Czwartek 7. Octobris. Czwarta Seſſya.

Po zagaieniu przez ImPana Marſzałka, Delegowani Poſłowie do ImPana Szymakowſkiego, uczynili ieden po drugim relacyą. A nayprzod ImPan Otfinowſki, ktory w ſwym wyraził głoſie, że daremne ich były ſtarania, iż był w ſtancyi ImPana Szymakowſkiego, zaſtał rzeczy, poſciel y ludzi iego, oraz tą tylko powziął wiadomość, że od wyiscia na Seſſyą onegdayſzą, dotąd nie był w domu widziany. Rownie toż ImPan Karczewſki potwierdził, dodawſzy, że iuż *Actu* z Warſzawy wyiechał. Co także y Impan Kropinſki ponowił. Zaczym gdy nie można ſię iuż niczego ſpodziewać było, proſzono o pożegnanie. Co też ImPan Marſzałek uczynił, z żałoſcią nad nieſzczęſciem Rzeczypoſpolitey przez zerwanie Seymu, ktorego Autor barbdziey winnym ieſt, iak zaboyca ; albowiem całą zdradził Oyczyznę ! więc zemſty od Boga na niego wołaiąc, ſiebie zaś Braterſkim affektom wſzytkich kollegow polecaiąc, temi zakończył ſłowy ; *Fecimus, quæ potuimus, non deſeremus Rempublicam usquè ad interitum.*

Tego zaś ſamego dnia zebrawſzy ſię Poſłowie *in numero* Trzydzieſtu Szesciu, poſzli *ad Acta* Metryki Wielkiego Xięſtwa Litt°, y zeznali oſobiſcie *Manifeſt de tenore ſequenti.*

„Szczęſcie Urodzenia Naſzego w tym Kroleſtie Mieſzkańcami Nas
„bydź zaſzczyciło, gdzie Przodkow Naſzych odgłos daiące na cały ſvviat
„męſtvvo

„męſtwo nayprzyiemnieyſzą naturze ludzkiey zyſkało wolność, a długim „doświadczeniem wydoſkonalona tychże Przodkow przezorność w prze- „piſanych dobrego rząduſpoſobach miłe dla wolnoſci położywſzy granice, „tak ią y nas żey uczęſtnikow ze wſzech miar wielorakiemi ubeſpieczyła „Prawami, iż oprocz powiękſzenia Woyſka, y otwarcia mennicy, (do „czego nowe żądane prawo) wſzytkie dotykaiące kray Naſz dolegliwoſci „nie trudność wymyſłu nowego prawa nam zadaią, lecz o zachowanie „dawnych zewſząd nas oſtrzegaią; y w tym potrzebnym dla Oyczyzny „Naſzey umyſle My niżey podpiſani od Woiewodztw naſzych na Seym „teraźnieyſzy walny Warſzawſki obrani Posłowie, nioſąc pełne użalenia „Inſtrukcye o wielorakie w wielkich publicznych materyah prawom ubli- „żenia, chęci y żądzy naſzych było, dać Oyczyznie ratunek przez poka- „zanie upadku Praw Kardynalnych, y onych w mocy y ważnoſci ſwoiey „poſtawienia. A nayprzod iako nam ſą wiadome prawa, pierwſze w „Roku 1690. drugie oſtatnie w Roku 1736. o porządku Seymowania „uſtanowione, bez wdawania ſię w żadne inne materye do obierania Mar- „ſzałka przyſtępować Posłom nakazuiące; tak y to nie mogło bydź tay- „no, iż tylko rodowitoſcią Synow tey a nie inney Oyczyzny zaſzczycona „Szlachta narodu treść ſkładaiąca te w ſobie zawieramy prerogatywy, kto- „re nam waleczni Przodkowie krwią dokupione w dziedzictwie zoſtawili, „y ktore tylko wraz z życiem tracić powinniśmy. Polſka tylko ſzlachta „tego ſzczegulnieyſzego używamy przywileiu, że nam ſamym y Potom- „ſtwu naſzemu Prawa przepiſywać, y w porządku do ſtanowienia ich z „pośrzod ſiebie Marſzałka Seymowego obierać możemy. Rownie rzecz „wiadoma Nam, iako y wſzytkim była, y ieſt, iż zacna y godna w Zagra- „nicznych Państwach Ichmciow Panow Grafłow Brühlow Familia, do „czaſu Piotrkowſkiego Dekretu w Roku 1749. naſtąpionego, żadney w tey „krwią Przodkow Naſzych opłaconey dziedzinie nie przywłaſzczała ſobie „cząſtki, ani używała pożytkow, ktore Polſkie Prawa za wypełnione Szla- „chectwa obowiązki, to ieſt, obronę Wiary, Krolow, Praw, y Wolnoſci, „za azardy życia y Fortun, na tylu z Nieprzyiaciołami woynach, pospo- „litych ruſzeniach, okazywaniach, konfederacyach, Elekcyach wykonane, „za czynione na Seymach, Seymikach, Magiſtraturach y wſzelkich Iuryz- „dykcyach publiczne Narodowe posługi, ſamym tylko tey Rzecypospo- „litey Synom, iako Mieſzkańcom z Naddziadow ſwoich w nagrodę wyzna- „czyła. Lecz ſkoro taż Ichciow Panow Graffow Brühlow dyſtyngwowa- „na w ſwoich kraiach Familia, w brew wſzytkim wyraźnym w tey mierze

 prawom

„pozyſkała Dekret przyznaiący prerogatywy Indygenie właſciwe, wſpom-
„nieć bez żalu nie można, iak wielorakie Prawa z ſwoiey ruſzone po-
„wagi. A nayprzod przez takowy otrzymania Indygenatu ſpoſob, dzie-
„wiąciu wyraźnych konſtytucyi, *Annorum 1601. 1607. 1641. 1662. 1669. 1673. 1674.*
„*1676. 1699.* uchylona ważność, ktore tego, y temi słowy, (nie przez Dekre-
„ta Trybunalſkie) koniecznie wyciągaią, aby Indygenaty tym tylko na
„Seymach za Zgodą wſzech ſtanow dawane były, ktorzyby tak w koro-
„nie, iako y w Wielkim Xięſtwie Litewſkim na Seymiku z tym ſię przez
„rekommendacye Krolow y Hetmanow odzywali, a przez Posłow Ziem-
„ſkich mieli za ſobą inſtancye, y takowi *deductionem Nobilitatis Authenticis*
„*documentis Principis ſui hæreditarii vel Reipublicæ,* w ktorey ſię rodzili, *com-*
„*probare, ſuper fidelitatem* ſtanom Rzeczypoſpolitey przyſiądz, y Wiary
„katolickiey bydź powinni. Potym przez otrzymanie Urzędu Artylle-
„ryi Koronney na Oſobę ImPana Miniſtra Saſkiego, dwie o tym Urzędzie
„oddalone konſtytucye, *Annorum 1637. titulô :* Kwarta. *& 1638. titulô :* Artyl-
„lerya. ktore wyraźnie nie Zagranicznego, lecz Polſkiego Szlachcica nad
„koronną Artylleryą mieć chcą przełożonym. Coż dopiero mowić? złą-
„czywſzy do Urzędu Artyllereyi znayduiącego ſię w Oſobie Oyca, Urząd
„Czesnikoſtwa koronnego reprezentowany na Oſobie Syna, y tak liczne
„w tychże Ichmciow Panow Graffow Brühlow Family zebrane, iako to:
„Spiſkie, Warſzawſkie, y inne Staroſtwa, oraz obſzernie zakupione Dzie-
„dzictwa y Poſſeſſye, osmnaſcie razy powtorzone prawo, o ſwoie ucis-
„nienie woła, iaśnie to wyrażaiąc; iż Cudzoziemcy żadnych Urzędow,
„żadnych Staroſtw, żadnych dziedzicznych lub zaſtawnych Poſſeſſyi
„mieć u Nas nie powinni, ani ſię w rządy y dyſpozycye Państwa wda-
„wać. Te tedy wſzytkie uſtawy w Oſobie ImPana Miniſtra Saſkiego, y
„w godney Iego Famili wielokrotnym ſkażone przeſtępſtwem żądały od
„Nas ratunku, ktory łatwo ofiarowała wspoł Braci Naſzych y Nas ſamych
„miłość, nie z ukontentowaniem patrząca na to, że krwią Polſką opłaco-
„ne Kroleſtwa tego w Urzędach ozdoby y poſſeſſye, cudzoziemſkie nam
„zabieraią ręce. Radziła przezorna boiaźń, iż gdy, day Boże, po naydłuższym,
„zawſze Nam pożądanym Nayiaśnieyſzego *Auguſta III.* Pana Naſzego Mi-
„łoſciwego Panowaniu, niewiadome Nam Boſkie rządy mogą ieſzcze y
„nie raz Berło Polſkie Zagranicznemu powierzyć Xiążęciu, a zatym y te-
„raźnieyſzy przykład może utorować drogę przyſzłym Faworytom, aby
„pod zasłoną Pańſkiey łaſkawoſci, wpierali ſię w Imię y Przywileie Naſzego
„Szlachectwa, a ſzerząc ſię między Nami, aby nakoniec nie zaćmili ory-
ginal-

„ginalego plemienia Starożytnych Polakow. Y z tych ſłuſznych konſy-
„deracyi, chcąc na teraźnieyſzym Seymie zwyż wyrażone Prawa do ſwo-
„iego przywrocić wigoru, a widząc w Poſelſkiey Izbie przywłaſzczaią-
„cego ſobie tytuł Poſła ImPana Fryderyka Graffa Brühla, należało konie-
„cznie, co do ſamey tylko Elekcyi Marſzałka, w żadne inne nie wdaiąc ſię
„materyc, upraſzać, aby był ImPan Graff Brühl niechciał ſobie uzurpować
„Prawa do wotowania na Marſzałka. Co na pierwſzym dniu gdy przez
„wſzytkie ſpoſoby zamawianiem innych, ktorych Prawo dopuſcić nie
„mogło, głoſow, tey in ordine Elekcyi Marſzałka uczynić nie pozwolono
„remonſtracyi. Skoro ſię z nią nazaiutrz, nayprzod ImPan Poniatowſki
„Stolnik Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego, Poſeł Woiewodztura Podlaſkie-
„go, aprzy nim Brat Iego ImPan Podkomorzy koronny, Branicki kaſzte-
„lanic Bracławſki, Woiewdztwa Belzkiego, Lubomirſki ſtrażnik Wielki
„Koronny, Woiewodztwa Sendomirſkiego, Rzewuſki Piſarz Polny Ko-
„ronny, Xiąże Czartoryſki Generał Podolſki, Woiewodztwa Ruſkiego,
„Pociey Strażnik Wielki Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego, Powiatu Woł-
„kowyſkiego, Piaſkowſki Poſel Woiewodztwa Wołyńſkiego, y inni (Kto-
„rych huk y tłum przeciwny ſłyſzeć nie pozwolił) Poſłowie odezwali,
„nie tylko przez Nas dotąd nie widziany, ale bodayby y przyſzłym wie-
„kom nieznany y nieſłychany dobytych Szabel, ledwie uſpokoiony za-
„czął ſię tumult, Ktory zdania y głoſow wolnoſci poſwięconą Poſelſką
„Izbę ſwiętokradzką ſkaziwſzy ręką, y ſkład publicznego beſpieczeńſtwa
„zgwałciwſzy, a przy wzraſtaiącey coraz licencyi, podobnego, broń Boże!
„przykładu, gdyby uyść miał bez Kary, w Senatorſkiey Izbie, *etiam ſub*
„*præſentia Majeſtatis*, pogrożkę zoſtawiwſzy, exekucyi Prawa o obieraniu
„Marſzałka nie dopuſcił, tak dalece, że ſamo nad ſzkaradnoſcią zadumie-
„nie, y ſłuſzna w ſzukaniu winnego y Kary na nim Poſłow gorliwość do
„ſolwowania Seſſyi wyſtarczyła. Gdy záś trzeciego dnia Seymowania,
„w intencyi obrania Marſzałka, a potym poparcia Kary za tak nazbyt ſmia-
„łą wolnoſci urazę y w tey Obrad Swiątnicy, a w niey charakteryzo-
„wanych Oſob zgwałcone beſpieczeńſtwo, zeſzłiśmy ſię do Poſelſkiey
„Izby, aliſci zamiaſt ſpodziewaney modeſtyi, y powinnego tey Izbie uſza-
„nowania, tłum ludzi w ręczne y ogniowe Oręże uzbroionych, y ledwie
„wćisnąć ſię Poſłom pozwalaiących, a miaſto ulgi zadaney ranie wolnoſci
„głoſu iednego Poſła, zaſtaliſmy natychmiaſt wſzytkich Nas y Kollegow
„Naſzych nateyże głoſow wolnoſci zabiiaiącą ranę, Manifeſt ImPana Szy-
„makowſkiego Stolnika Ziemi Ciechanowſkiey, y z teyże Ziemie Poſła wſzy-

„tkim nam wiążący usta, o nieważność Seymu uczyniony, przez Ktory „nam o całość Praw Oyczystych w tey wyrażoney y wielu innych ma„teryach niezachowanych o bespieczeństwie Osob, y głosu wolnego mo„wić zabroniono, Nayiaśnieyszemu Majestatowi wyrażonych w Instruk„cyach Osob do wakuiących Pieczęci rekommendowania, z krzywdą „całego Narodu (gdyż te tylko *ad vota Senatûs* y za rekommendacyą Pos„łow według Praw na Seymie oddane bydź mogą) nie dopuszczono. „Przeto mieysca nie maiąc dla skuteczney Oyczyźnie usługi, y wykonania „włożonych na Nas przez pozostałych w Domach Braci Naszych powin„ności, chęć szczerą tu w Metryce Wielkiego Xięstwa Litewskiego oświa„dczamy, y o zniewagę wolnegogłosu, praw, y bespieczeństwa Naszego „naysolennieyszy zanosiemy Manifest. Datt w Warszawie Dnia 7. Paz„dziernika Roku Pańskiego 1762. U tego Manifestu podpisy własnemi „Rękami Urodzonych Posłow takowe“.

Woyciech Męcinski Starosta Wieluński Poseł Woiewodztwa Krakowskiego.
Ignacy Przebendowski Mirachowski Starosta Poseł Wdztwa Krakowskiego.
Franciszek Dembinski Poseł Woiewodztwa Krakowskiego.
Franciszek Otfinowski Starosta Szczerczoski Poseł, Wdztwa Krakowskiego.
Iozef Wielopolski Starosta Lanckoronski Poseł Xięstw Zatorskiego y Oswiecimskiego.
Stanisław Lubomirski Straźnik W. K. Poseł Wdztwa Sendomirskiego.
Leo Korwin Kochanowski Poseł Woiewodztwa Sendomirskiego.
Woyciech Zebrowski Cześnik y Poseł Ziemi Stężyckiey Woiewodztwa Sendomirskiego.
Franciszek Rzewuski Pisarz Polny Koronny Poseł Ziemi Lwowskiey.
Adam Xiąże Czartoryski Generał Podolski Poseł Ziemi Przemyskiey.
Roch Iozef Wieniawski Cześnik y Poseł Ziemi Przemyskiey.
Samuel Lewicki Podwoiewodzy Przemyski Poseł Ziemi Sanockiey.
Rafal Skarbek Chorąży Kołomyiski Starosta Sołotwinski Poseł Ziemi Halickiey.
Ludwik Chełchowski Stolnik y Poseł Powiatu Kowienskiego.
Kilian Wisłocki Stolnik Trębowelski Poseł Ziemi Halichiey.
Ignacy Potocki Starosta Glinianski Poseł Ziemi Halickiey.
Antoni Dulski Poseł Ziemi Halickiey.
Mikołay Iunosza Piaskowski Woyski Włodzimirski Poseł Woiewodztwa Wołyńskiego.

Woy-

Woyciech Bożeniec Iełowicki Starosta Nowosielecki Poseł Woiewodztwa Wołyńskiego.
Iozef Skrzetuski Starosta Mogilnicki Poseł Woiewodztwa Podolskiego.
Ian Kicki Starosta Okniński Poseł Woiewodztwa Podolskiege.
Tomasz Dłuski Lowczy Woiewodztwa Sędzia Grodzki Lubelski y Poseł tegoż Woiewodztwa.
Kazimierz Poniatowski Podkomorzy Koronny Poseł Woiewodztwa Belzkiego.
Franciszek Branicki Kasztelanic Bracławski Poseł Woiewodztwa Bełzkiego
Ludwik Pociey Strażnik W. W. X. Litt Poseł Wołkowyski.
Ignacy Kaczanowski Pisarz Ziemski y Poseł Woiewodztwa Witebskiego.
Stanisław Ciołek Poniatowski Stolnik W. X. Litewskiego Poseł z Woiewodztwa Podlaskiego Ziemi Mielnickiey.
Andrzey Borkowski Podstarości Grodzki Mielnichi Poseł Woiewodztwa Podlaskiego.
Ignacy z Rogalina Iwanowski starosta Sądowy Woiewodztwa Mińskiego y Poseł z tegoż Woiewodzwa.
Antoni Swiętorzecki Podczaszy Minski Poseł tegoż Woiewodztwa.
Ignacy Kazimierz Pruszanowski y Poseł Powiatu Rzeczyckiego.
Stanisław Odachowski Ciwoń Małych Dyrwian Xięstwa Zmuydzkiego starosta Botocki Poseł Xięstwa Inflańskiego.
Arnolf Radziminski Srarościc Dymitrowski Poseł Woiewodztwa Czerniechowskiego.
Felicyan Iabłonowski S. W. Poseł Czerniechowski.
Franciszek Nakwaski Podkomorzy y Poseł Ziemi Wyszogrodzkiey.

Pozniey zaś wyszedł in lucem Remanifest przez Czterdziestu Dziewięciu Posłow podpisany, a przez trzech z nich do Metryki Koronney podany, Ktorego tenor iest taki.

Augustus Tertius Dei Gratiâ Rex Poloniæ, Magnus Dux Lithwaniæ, Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, Kyoviæ, Volhyniæ, Podoliæ, Podlachiæ, Livoniæ, Smolensciæ, Severiæ, Czerniechoviæquè, necnon Hæreditarius Dux Saxoniæ et Princeps Elector.

Significamus præsentibûs Literîs Nostrîs, quorum interest, universis & singulis, Quod coram Actis Metrices Regni Cancellariæ nostræ minoris comparentes per-

perſonaliter Magnifici Michael Wielhoski Supremus Culinæ Magni Ducatûs Lithvaniæ Præfectus, Terræ Sochaczevienſis ex Ravenſi, Stephanus Akſak ex Volhyniæ, Ignatius Bohuſz Enſifer Notarius Caſtrenſis, & ex Vilnenſi Palatinatibus Nuntii ad Comitia Ordinaria Regni Anni præſentis electi, ſuô & aliorum nomine Manifeſtationem infraſcriptam, manibûs propriis ſubſcriptam iisdem Actis in parata copia porrexerunt de tenore tali.

Powſzechne nieſzczęſcie wielorakim uchyleniem Prawa w własney iego Swiątnicy rowno z Seymem zaczęte, nie tylko nie zachowanym Seymowania porządkiem, wygnanym przez dobyte oręże z mieyſca Radom y ſkromnoſci poświęconego beſpieczeństwem, naoſtatek zerwaniem Seyma dopełnione, przyſtało w żałosnym utopić milczeniu, y ten nieſłychany zepſowanych obyczaiow przykład, a w nim wſtyd wieku naſzego przed przyſzłemi ; ile bydź mogło, zakryć y utaić · Kiedy iednak podany do Xiąg Metryki Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego *die 7ma præſentis Manifeſt* tę nam nadzieię y umyſł milczenia odbiera ; więc My, niżey podpiſani Woiewodztw y Ziem Poſłowie (lubowielka część kollegow Naſzych do Domow ſwoich roziechała ſię) w tey ieſzcze, w iakiey ſię znayduiemy liczbie, takowe z ſiebie y nieprzytomnych teraznieyſzym y potomnym czaſom podaiemy uſprawiedliwienie. Iż Dobro Iey iednym zawſze celem ſpraw y myſli naſzych było y będzie, iż zaſzczytu ſzlachectwa Polſkiego Krwią y cnotą Przodkow naſzych nabytego, prawami obwarowanego, na Ktorym wſzytkie wolnoſci y ſwobody naſze iak na węgielnym Kamieniu wſpieraią ſię, nie tylko ſtrzedz, bronić y nienaruſzenie przyſzłym wiekom zachowaáć y podáć chcemy, y zawſze uſiłowáć będziemy ; lecz ieſzcze że tey doſtoynoſci ſzczgulnie na obronę Praw y Dobra powſzechnego (z ochotną fortun y Krwi naſzey ofiarą) a nie na uſzczerbek onych zażywáć będziemy ; iż to doſtoieńſtwo w Nas nigdy urażaiącą ſprawiedliwoſci, ani dopełniaiącą ſzczegulney niechęci y zemſty bronią nie będzie. Tym umyſłem y teraz wyſłani od Braci Naſzych ziechalismy ſię na Seym walny, według Prawa od naylepſzego z Krolow złożony, na Ktorym gdy iawne w przyczynach y zamierzonych ſkutkach odkryły ſię niechęci, nieſzczęſliwym dla Oyczyzny dosvviadczeniem zavvſze Seymom y povvſzechnemu ſzczęſciu ſzkodlivve, chcielismy one Pravvem *Anni 1690.* y oſtatnim *1736ti* o porządku Seymovvania znieść y przekonáć, y tychże Konſtytucyi mocą na inne nie pozvvalaiąc głoſy, do obrania Marſzałka przyſtąpić, tudzieſz vvakuiących z publiczną Krzyvvdą Koronney y Litevvſkiey

ſkiey Pieczęci oddani ułatwić, a iakeikolwiek Posłom zarzuty według tegoż Prawa circa turnum do czynienia pozwolone do ſwego czaſu, ſąd záś y uznanie onych do Rugow odłożyć. Nie podobała ſię ta Prawu powolność, y przyſzłego ſądu na zarzuty pewna ſprawiedliwość; ale raczey zdało ſię mimo Turnum ImPana Fryderyka z Ocieſzyna Brühla Cześnika Koronnego Posła y Staroſtę Warſzawſkiego, tylekroć przez ſiebie y Braci ſwoich napubliczney Poſelſtwa Funkcyi będącego, Staroſtwem ſądowym przez Ceſſyą Xiążęcia Imci Czartoryſkiego Woiewody Ruſkiego uczynioną, za wykonaną przyſięgą przed godney pamięci niegdy Imcią Panem Poniatowſkim Kaſztelanem Krakowſkim, na ow czas Woiewodą Mazowieckim, odlat dwunaſtu, teraz záś Urzędem Koronnym ozdobionego, Dekretem Trybunału Piotrkowſkiego *Anni 1749.* nie do Indygenatu przypuſzczonego, lecz do dawnego Przodkowſwoich tey Oyczyzny obywatelow Dziedzictwa y ſukceſſyi przywroconego, do uſtąpienia z Izby Poſelſkiey, nie według czaſu y Prawa wyzywáć. W momencie potym powſtał wielki bardzo, a bogdayby odtąd nigdy nieſłychany tumult, bo w okamgnieniu poſtrzegliśmy z przerażaiącym myſli Naſze zadumieniem, blaſk okropny ſzabel y ſzpad dobytych, w takiey liczbie y mnoſtwie, że Izba Poſelſka do hufcow woiennych, niżeli do Obrad Seymowych podobnieyſza była, y w niey podczas tego zgiełku ogniſte nawet oręże u wielu poſtrzeżono. Straſzny ten widok, tym był dla nas nieznośnieyſzy, że ſię w nim iawnie wydawała Majeſtatu y Tronu zuchwała bardzo obraza, Senatu y bliſkiey Izby Iego zniewaga, charakterow Poſelſkich wzgarda, rozlania krwi Braterſkiey niebeſpieczeńſtwo, y ſzkodliwe a potomnym czaſom zgorſzenie przynoſzące krwawego boju w poſzrod Obrad Seymowych wprowadzenie. Y teć to takſtraſzne na wolny głos zamachy powodem bydź mogły ImPanu Szymakowſkiemu Stolnikowi y Posłowi Ziemi Ciechanowſkiey do zanieſienia Manifeſtu o nieważność Seymu. Domawialiſmy ſię wſzyſcy o ſąd y karę na tak ſzkaradnego wyſtępku dobycia ſzabel Autora, y Nayaśnieyſzy Pan zwykłym Cnot ſwoich krolewſkich powodem, Wielkim Marſzałkom zalecić to raczył; y ufáć należy, że tegoż zgorſzenia czyńcę Bog wyiawi, ſąd ukarze. Lecz ktoż ſtrapioney własnych Synow obelgą Oyczyźnie łzy, Prawom w oſtatnim ich ſchronieniu zwątlone ſiły przywroci? Kto w chwalebnym ſzczęſliwym, ſpokoynym, ſprawiedliwym Panowaniu tę uczynioną plamę zmaże? Zeby iednak o to ſprawiedliwa przyſzłych wiekow ſkarga nie na cały Narod padało, My manifeſtuiemy ſię przed Niebem y ſwiatem, że nie tylko

 do

do liczby winnych tego tumultu nie należemy ; lecz że gotowiśmy o zaſzczyt Szlachectwa Polſkiego, o ucalenie Praw y wolnoſci Narodu Naſzego, o beſpieczeńſtwo ſwiątnicy tychże Praw, zawſze Fortuny, zdrowia y życia Naſze łożyć, że Praw Naſzych inaczey zażywáć niechcemy, iak żeby *ſalus publica ſuprema Lex ſit*, y na to ſię Rękami własnemi podpiſuiemy. Dan w Warſzawie Dnia Osmego Mieſiąca Pazdziernika Roku Pańſkiego 1762. *Subſcriptionum in eadem Manifeſtatione manibûs propriis Nuntiorum Terreſtrium expreſſarum tenor talis.*

Staniſlavv z Łętowa Łętovvſki Podkomorzy y Poſeł Krakovvſki.

Fryderyk Iozef Moſzyńſki Staroſta Novvomieyſki Poſeł vvoievvodztvva Sendomirſkiego.

Adam Mniſzek Chorąży Nadvvorny Koronny Poſeł Woiewodztvva Ruſkiego Ziemi Lvvovvſkiey.

Iozef Rzevvuſki Staroſta Drohobycki Poſeł Ziemi Halickiey.

Sevveryn Rzevvuſki Staroſta Dolinſki Poſeł Woievvodztvva Podolſkiego.

Ignacy Pruſſ Szumanczevvſki Podſtoli y Poſeł Woievvodztvva Podolſkiego.

Michał Wielhorſki Kuchmiſtrz W. X. Litevvſkiego Poſeł Ziemi Sochaczevvſkiey Woievvodztvva Ravvſkiego.

Staniſlavv Małachovvſki Staroſta Wąvvolnicki Poſeł Oſvvięcimſki.

Adam Łącki Pułkovvnik Regimentu Końnego Buławy Polney Koronney Poſeł Woievvodztvva Sendomirſkiego.

Staniſlavv Wybranovvſki Chorąży Woievvodztvva Lubelſkiego y Poſeł z tegoż Woievvodztvva.

Ian Borch Podkomorzy y Poſeł Xięſtwa Inflantſkiego Staroſta Lucinſki.

Andrzey z Kozielſka Oginſki Staroſta Sądowy Powiatu Oſzmiańſkiego P.P. I. K. Mci, Poſeł Xięſtwa Inflantſkiego.

Iozef Sapieha Poſeł pierwſzy Woiewodztwa Wołyńſkiego.

Antoni Tołoczko Poſeł Powiatu Wołkowſkiego.

Karol Xiążę Radziwiłł Miecznik Wiellkiego Xięſtwa Litewſkiego, Poſeł Inflantſki Prowincyi Litewſkiey.

Staniſław Ferdynand Rzewuſki Chorąży Wielki Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego, Poſeł Powiatu Słonimſkiego.

Ignacy Bohuſz Miecznik Piſarz Grodzki y Poſeł Woiewodztwa Wileńſkiego.

Sta-

Staniſław Kropinſki Pułkownik Petyhorſki Poſeł Woiewodztwa Brześciańſkiego.
Iozef Leon Dernatowicz Poſeł Powiatu Rzeczyckiego.
Iozef Radzicki Cześnik y Poſeł Ziemi Zakroczymſkiey.
Iozef Karczewſki Poſeł y Staroſta Ziemi Liwſkiey.
Iędrzey z Goſzciſzki Zielinſki Podczaſzy y Poſeł Ziemi Rożańſkiey.
Ian z Radzanowa Ciemniewſki Czesnik y Poſeł Ziemi Rożańſkiey.
Ian Roſtkowſki Staroſta y Poſeł Ziemi Wiſkiey.
Staniſław z Pruſs Opacki Chorąży y Poſeł Ziemi Wiſkiey Xięſtwa Mazowiechiego.
Ludwik Mokronowſki S P. Kor Poſeł Ziemi Warſzawſkiey.
Fryderyk na Ocieſzynie Brühl Cześnik Koronny, Poſeł y Staroſta Ziemi Warſzawſkiey.
Teodor Szydłowſki Chorąży Warſzawſki Poſeł Ziemi Nurſkiey.
Michał z Hulidowa Kuſzell Stolnik y Poſeł Woiewodztwa Podlaſkiego.
Krzyſztoff Cieſzkowſki Staroſta Zbucki Poſeł Woiewodztwa Mazowieckiego Ziemi Liwſkiey.
Staniſław Xiąże Radziwiłł Podkomorzy Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego Poſeł Powiatu Kowieńſkiego.
Staniſław Brzoſtowſki Poſeł Powiatu Brasławſkiego.
Michał Xiąże Radziwiłł Poſeł Woiewodztwa Nowogrodzkiego.
Ian Ludwik z Brühlow Plater Staroſta Subocki Poſeł Powiatu Wilkomirſkiego
Woycieh Grzymała Oſtrowſki Podſędek y Poſeł Woiewodztwa Łęczyckiego.
Antoni Wągrodzki Podkomorzycy Poſeł Zakroczymſki.
Ian Radwańſki Chorąży Pancerny IW^o Imci Pana Hetmana P. K. Poſeł Woiewodztwa Wołyńſkiego.
Iozef Potocki Poſeł Woiewodztwa Ruſkiego.
Iozef Oſſolinſki Poſeł Ziemi Nurſkiey.
Maciey Szymanowſki Staroſta Wyſzogrodzki Poſeł Woiewodzwa Rawſkiego Ziemi Sochaczewſkiey.
Staniſław Dąmbſki Poſeł Woiewodztwa Rawſkiego Ziemi Goſtyńſkiey.
Paweł na Bożem Boſki Chorąży y Poſeł Ziemi Czerſkiey.
Konſtanty Ludwik Ieleńſki Miecznik Mozyrſki Piſarz y Poſeł Wilkomirſki.
Mateuſz Oginſki Staroſta Merecki Poſeł Woiewodztwa Witebſkiego.
Stefan Akſak Poſeł Woiewodztwa Wołyńſkiego.

Wiktoryn Kuczyński Podstoli Ziemi Drohickiey Poseł Woiewodztwa Podlaskiego.
Franciszek Podoski Starosta Rypinski Poseł Ziemi Ciechanowskiey.
T. Potocki Starosta Smotrycki Poseł Woiewodztwa Podolskiego.
Stefan Bielikowicz Poseł y Pisarz Grodzki Powiatu Brasławskiego.

Quam ejusmodi Manifestationem, sic ut præmissum, porrectam offerentes manibûs propriis in Actis supscripserunt. Michał Wielhorski Kuchmistrz Wielkiego Xięstvva Litevvskiego, Poseł Ziemi Sochaczevvskiey Woievvodztvva Ravvskiego Mpa. Stefan Aksak Poseł Woievvodztvva Wołyńskiego Mpa. Ignacy Bohusz Miecznik Pisarz Grodzki y Poseł Woievvodztvva Wilenskiego mpa. *Quam suprascriptam Manifestationem Nos ad Acta præsentia suscipi, inscribi, & ex iisdem fideliter de verbo ad Verbum descriptam Parti requirenti authentice extradi permisimus. In quorum fidem Sigillum Regni est appressum. Act. Varsaviæ Sabbathô post Festum S. Francisci Confessoris proximô, die scilicet Nonâ mensis Octobris. Annô Domini 1762. Regni vero nostri Annô Trigesimô.*